Do pasażerów autobusów — weronika371

Od autora: Jest to napisany przeze mnie wczoraj po 10 minutowej podróży autobusem satyryczny komentarz (a przynajmniej za taki go uznaję). Jeśli wybrałam złą kategorię, proszę mi najmocniej wybaczyć.

Drodzy Rodacy Warszawiacy,

Jadąc dziś autobusem i unikając spojrzenia podejrzanie wyglądającego jegomościa zwróciłam swój wzrok na tablicę multimedialną wyświetlającą krótkie teksty z dziedziny sztuki, kultury i nauki. Dzisiaj pasażerowie obdarzeni zostali porcją przydatnych wiadomości ze świata mody (choć nie wiem czy jest to adekwatne określenie). Chciałabym się z wami podzielić nabytą przeze mnie wiedzą.

Czy chcielibyście poznać patenty modowe ? Marzy wam się aby ktoś na was spojrzał i powiedział (lub pomyślał) z podziwem i aprobatą - Tak, ta osoba jest wcieleniem szyku i elegancji ? A więc gorąco do was apeluję :

- Podwijajcie nogawki spodni ! - Co prawda opis zamieszczony poniżej tytułu stwierdzał, iż podwinięte nogawki najlepiej komponują się z butami o wysokich cholewkach (podwija się oczywiście aby ukazać piękno cholewek w całości), ale nie przejmujcie się jeśli nie macie butów z wysokimi cholewkami, nie wiecie co to cholewka bądź nie macie w ogóle butów. Podwijać i tak możecie, a ponieważ zostało to nazwane "patentem modowym" ośmielę się wam sugerować, że nawet powinniście.

Treść kolejnego slajdu miała niewątpliwie charakter dydaktyczny, co mnie jako propagatorkę dydaktyki ogromnie cieszy.

Otóż czy kupiliście kiedyś buty które okazały się być na was za duże ? Ja tak. Wiedząc to co wiem teraz dzięki przejażdżce warszawskim autobusem, uniknęłabym kilku dni głębokiego przygnębienia spędzonych na kwestionowaniu sensu ludzkiej egzystencji. Ale dobrze, przejdźmy do rzeczy. Ponieważ z każdej, nawet najbardziej rozpaczliwej sytuacji jest jakieś wyjście, w przypadku bycia nieszczęśliwym posiadaczem za dużego obuwia również jest dla was nadzieja. Dziś dowiedziałam się o istnieniu wynalazków zwanych **"wkładkami do butów"**oraz **"zapiętkami"**. Ponieważ słowa te nie były mi znane, spędziłam kilka godzin na wnikliwej analizie istoty wkładek oraz zapiętków, w czym pomogła mi strona www.wszystkoowładkachizapiętkach.pl

Ku mojemu zdziwieniu okazało się, iż do za dużych butów można włożyć tak zwaną "wkładkę" (jeżeli but jest za duży w całej swej długości lub szerokości) bądź "zapiętek" (to chyba w przypadku gdy but jest za duży przy pięcie). A więc już dziś chciałabym wam poradzić abyście udali się do najbliższego sklepu obuwniczego i zaopatrzyli się w znaczną ilość wkładek i zapiętków. W końcu nigdy nie wiadomo kiedy kupi się za duży but, prawda ?

Jako, iż informacje te wywarły na mnie duże wrażenie, rozejrzałam się po autobusie w poszukiwaniu innego osobnika będącego pod równie dużym wrażeniem jak ja. Ze smutkiem stwierdziłam, że wzrok pasażerów siedzących nieopodal mnie jest skierowany zgoła gdzie indziej niż na tablicę informacyjną. Wzrok dwóch Panów w wieku lat około 40 skierowany był w dekolt dziewczyny lat około 18 siedzącej naprzeciwko nich, natomiast wzrok osoby której płci nie zdołałam określić uciekał w miejsce bliżej nieokreślone, jednakże zdołałam zauważyć iż zamiast studiować tablicę co kilka minut wyciągał on z za pleców butelkę trunku niskoprocentowego i pociągał z niego łyka.

Mimo to, nie tracę wiary w polskie społeczeństwo i dlatego jeszcze raz apeluję - czytajcie wnikliwie treści slajdów z tablic multimedialnych, albowiem nie wiadomo w jaki sposób zmienią one wasze życie.

Pozdrawiam i idę podwinąć nogawki.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

weronika371, dodano 25.04.2018 14:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.